

OD PIERWSZEGO USŁYSZENIA - *Bożena Szara* (wyemitowane 14 października 2018 - [połuchaj](#))

KOBIETY IDĄ PO WŁADZĘ

Rok 2018 to nie tylko 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. 28 listopada 1918 roku, a więc kilkanaście dni po odzyskaniu suwerenności, dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa - Józefa Piłsudskiego przyznano kobietom prawa wyborcze. Dekret Naczelnika Państwa o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego stanowił: "Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci oraz wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele i obywatelki państwa posiadający czynne prawo wyborcze".

W historii Polski kobiety przewodziły w sferze domowej, ale awans w życiu publicznym właściwie nie był dopuszczalny. Przyszły kolejne fale emancypacji po I wojnie światowej, potem po II wojnie. Komunizm, przy całym koszmarze, jaki nam zafundował, wymusił mechanizmy awansu zawodowego kobiet. Ośmieszano go hasłem "kobiety na traktory", ale w efekcie Polki w ówczesnej Europie należały do najbardziej wyedukowanych kobiet w zawodach technicznych. I kiedy przyszły zmiany po 1989 to kierownicze stanowiska w firmach często obejmowały kobiety.

Ostatnich kilkanaście lat to dwa procesy. Po pierwsze, emancypacji kobiet na całym świecie, bo buntują się kobiety i w Ameryce Południowej, i na Wschodzie, i w krajach azjatyckich, nie mówiąc o Europie Zachodniej. Równocześnie w Polsce prawica kompletnie nie zrozumiała, jak zmieniło się społeczeństwo. Uderzając rękami ortodoksów w prawa kobiet, obudzili kolejną grupę dziewczyn, które nie mogły zrozumieć, dlaczego ich prawa zostały uznane za gorsze. One już się wychowały w innym świecie i gdy słyszą od polityków takich jak np. Janusz Korwin-Mikke, że kobiety są głupsze od mężczyzn, to patrzą na takiego jak na jakiegoś przybysza z kosmosu, pukają się w czoło i śmieją mu się w nos.

Za tydzień 21 października wybory samorządowe w Polsce. Nagłówki gazet donoszą, że kobiety idą po władzę. Po raz pierwszy w naszej historii komitety wyborcze zanotowały rekordową liczbę kandydatek w wyborach lokalnych. 18 proc. spośród wszystkich kandydujących stanowią kobiety. W 54 gminach o urząd wójta, burmistrza lub prezydenta miasta walczyć będą wyłącznie panie.

W poprzednich wyborach po władzę szło w 2006 - 12 %, 2010 - 14% i 2014 r. 16 %. Czy 18% to dużo? Nie, ale jak do tej pory najwięcej i nie od razu przecież zbudowano Kraków. Wszystko w swoim czasie.

Komentatorzy zastanawiają się dlaczego i skąd taka zmiana. Kobiety w ostatnich latach poczuły się silniejsze. A skąd ta siła? Z wściekłości i buntu przeciwko rządóm zdominowanym przez mężczyzn. Liderki obecnych ruchów społecznych wzięły się z protestów pod sądami, z marszów kobiet, z Czarnych Wtorków i Piątków. Nie chcą dalej biernie przyglądać się, jak mężczyźni rządzą im świat i zarządzają ich życiem. Powiedziały dość. Przestały się bać. Rola kobiety w życiu społecznym i politycznym jest coraz mocniejsza i coraz bardziej zauważalna.

Sukces Czarnego Protestu po raz pierwszy pokazał Polakom siłę masowego sprzeciwu kobiet. Tzw. "słaba płeć" na naszych oczach przestaje taką być. Nie wynika to jednak z kolejnych ulicznych manifestacji, jak

niektórzy twierdzą, ale z dużo większej zmiany, która niespostrzeżenie dokonuje się w polskim społeczeństwie.

Wchodzimy w czasy, w których utrwalony przez wieki model dominacji mężczyzny nad kobietą przestaje mieć rację bytu. Nie dlatego, że ci pierwsi zdecydowali się oddać palmę pierwszeństwa. Jest to raczej wynik naturalnej ewolucji - kobiety zarabiają coraz więcej, są lepiej wykształcone, bardziej odpowiedzialne, no i zmniejsza się również luka płacowa między płciami.

W społeczeństwach zachodnich posiadanie pieniędzy wiąże się z wpływami politycznymi. I siłą rzeczy kobiety zdobywają ich w tym momencie coraz więcej. Poprzez swoje coraz grubsze portfele mają realny wpływ na obraz współczesnego świata.

Transformację, którą przeszedł w ostatnich latach rynek, idealnie pokazuje reklama Mercedesa. Na ekranie widzimy elegancko ubranego mężczyznę, który na pierwszy rzut oka, zdaje się być właścicielem pojazdu.

- Ładny samochód - zaczepia go nieznajoma kobieta.

- Ładny - potwierdza nonszalancko oparty o mercedesa. Ku jego zaskoczeniu, chwilę później w rękę rozmówczynie pojawia się pilot. Kobieta z uśmiechem politowania podchodzi do drzwi i wsiada do auta. Wbrew temu, co sugerował początek klipu, pojazd należał do niej.

Kobiety już dawno prześcignęły mężczyzn pod względem liczby dyplomów uczelni wyższych, a odsetek kobiet na studiach zmieniał się wraz z upływem czasu. Kobiety coraz lepiej zarabiają, a emancypacja przejawia się nie tylko w wysokości pensji, ale także w rodzaju obejmowanego stanowiska. Z badań Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych wynika, że od 2012 roku do 2017 roku liczba kobiet na stanowiskach kierowniczych w Polsce wzrosła z 24 procent do 32 procent.

Takie dane nie dziwią kreaterek biznesu, które temat ekonomicznej ekspansji i emancypacji kobiet zgłębiają pod kątem naukowym. - Grozi nam seksmisja - mówią z uśmiechem. Kobiety zmasowały swoją walkę nie tylko o pozycję ekonomiczną, ale także o władzę - dodają. Przedstawicielki płci pięknej uwielbiają się szkolić, dokształcać, są perfekcjonistkami. Kobiety sięgają po władzę i są do niej lepiej przygotowane. Zdawało się, że Czarny Protest był efektowną manifestacją siły, ale to dopiero początek...

Kobiety wyszły na ulice nie tylko w dużych miastach, ale też w mniejszych miejscowościach, gdzie jest dużo trudniej. Czasem protestowały we dwie-trzy albo po prostu poszły do pracy ubrane na czarno. Potem miały z tego powodu problemy, ale nie przstraszyły się. Do tych bardziej odważnych i zdecydowanych dołączały kolejne. Do protestów włączyły się kobiety niekoniecznie związane z liberalnym nurtem, dużo innych środowisk zaczęło się organizować. I ta obudzona w nich obywatelskość może zmienić wynik kolejnych wyborów nie tylko tych najbliższych, samorządowych.

Wiele osób o liberalnych obyczajowo poglądach wcześniej nie szło głosować, bo uważało, że jakoś sobie dadzą radę. Dopiero zamach na prawa kobiet spowodował zmianę. Teraz decydując się na kandydowanie w wyborach samorządowych wierzą, że są w stanie zawalczyć o siebie i że tę walkę wygrają dla dobra mieszkańców swoich gmin i miast.

Wspomniałam wyżej, cytując jedną z kreaterek biznesu, że grozi nam seksmisja. Państwo oczywiście pamiętacie świetną komedię Juliusza Machulskiego pod tym właśnie tytułem? No kto by nie pamiętał.

To tam padły słowa, które weszły do naszej kultury o tym, że Kopernik też była kobietą. To oczywiście żart, ale to z ust mężczyzn słyszę go najczęściej podczas dyskusji, gdy brakuje im argumentów w słownych starciach z mądrymi, wykształconymi i błyskotliwymi kobietami.

Tak, tak....szanowni panowie politycy.... kobiety w Polsce idą po władzę czy się to wam podoba czy też nie, ale tak właśnie jest.